

Sąd Apelacyjny w Gdańsku 1 grudnia br. ogłosił wyrok w precedensowej sprawie odszkodowania za zakaz pracy i więzienie w stanie wojennym. Tzw. wilczy bilet uniemożliwił pracę w PRL niepokornym, co aktywniejszym opozycjonistom oraz szczególnie pracownikom zaangażowanym w działalność w obronie praw pracowniczych w latach 70 oraz po zdławieniu „Solidarności” w latach 80.

Członkowie Stowarzyszenia Godność, skupiającego represjonowanych, oklaskami przyjęli werdykt.

- Czułem, że jestem w polskim sądzie, że werdykt jest sprawiedliwy. Pani Jung jest osobą wiekową. Zasądzone odszkodowanie jest zadośćuczynieniem i wyrazem sprawiedliwości ze strony państwa polskiego, co prawda uzyskanym po latach – powiedział nam, nie kryjąc satysfakcji, Czesław Nowak, gdański portowiec, więziony w stanie wojennym, prezes Stowarzyszenia Godność.

Precedensowy wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku o odszkodowanie za zakaz pracy przyznaje Reginie Jung ponad 574 tysiące złotych. W pierwszej instancji Sąd Okręgowy w Gdańsku przyznał kobiecie 48,8 tys. zł. Wniesione zostało odwołanie od tamtego wyroku. Teraz Sąd Apelacyjny w całości przyznał rację pani Jung i jej pełnomocnikowi mec. Antoni Łepkowski (sam w latach 80 działał w NZS na UW i angażował się w działalność wydawniczą tzw. drugiego obiegu).

Jak stwierdził w uzasadnieniu wyroku sędzia Leszek Mering (karnista, od maja 2020 r. awansowany z Sądu Okręgowego do Sądu Apelacyjnego w Gdańsku), roszczenia są słuszne i zasługują na uwzględnienie.

- Po procesie politycznym Regina Jung otrzymała wilczy bilet, który uniemożliwił jej podjęcie ponownego zatrudnienia. Sąd apelacyjny uznaje, że odszkodowanie należne osobom represjonowanym za działalność na rzecz niepodległego bytu państwa polskiego, za szkodę spowodowaną pozbawieniem możliwości wykonywania pracy zarobkowej, powinno kompensować całość utraconych zarobków – uzasadniał sąd.

Regina Jung jest gdynianką, dziś osobą wiekową i schorowaną, ma 86 lat. Absolwentka Politechniki Gdańskiej, Wydz. Hydrotechniki. W latach 1962-82 starszy projektant w Biurze Projektów Budownictwa Morskiego Projmors w Gdańsku. Od września 1980 r. była w NSZZ „S”, wiceprzewodnicząca KZ w Projmorsie, w lipcu 1981 r. delegat na I WZD Regionu Gdańskiego i członek Zarządu Regionu. W 1981 r. była delegatem na I KZD NSZZ „S”.

Od 13 do 16 grudnia 1981 r. uczestniczyła w strajku w Stoczni Gdańskiej im. Lenina,

Wilczy bilet był celową represją za działalność patriotyczną. Jest wyrok sądu

członek RKS. Po pacyfikacji strajku 16 grudnia 1981 r. została aresztowana i 29 maja 1982 r. skazana w trybie doraźnym na karę 3 lat bezwzględnej kary więzienia. Osadzona w ZK w Bydgoszczy-Fordonie została zwolniona 26 lipca 1983 r. na mocy amnestii. Od 1983 r. do 1989 r. nie mogła znaleźć nigdzie zatrudnienia. Dziesięciokrotnie zwracała się o przywrócenie do pracy. Poza tym 19 miesięcy w areszcie i w więzieniu odcisnęło też swoje piętno. W końcu wiosną 1989 r. została przywrócona do pracy w Projmorsie.